

MARCIN KRUSZYŃSKI

*Stanisław Patek w Japonii.
Z działalności polskiego poselstwa w Tokio w latach 1921–1926*

Stanisław Patek in Japan. From the activity of the Polish diplomatic mission in Tokyo
in the years 1921–1926

Działalność polskich placówek dyplomatycznych w okresie międzywojennym nie cieszy się dużym zainteresowaniem historyków.¹ Kwestię funkcjonowania powyższych urzędów jedynie sporadycznie traktowano jako odrębne zagadnienie. Badacze wyraźnie nie doceniali osobistego wkładu dyplomatów Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ) w kreowanie polityki. Nasza historiografia może poszczycić

¹ Z zakresu tej tematyki (tzn. o placówkach dyplomatycznych i konsularnych) powstało zaledwie kilka monografii i artykułów naukowych, m.in.: R. Chwaliszewski, *Z działalności konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Pile w latach 1922–1939*, Pila 1984; A. Gebel, *Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kwidzynie w latach 1920–1939*, „Zeszyty Kwidzyńskie” 2001, nr 5; A. Jastrzębski, *Powstanie i pierwszy rok działalności Agencji Konsularnej Rzeczypospolitej Polskiej w Szczecinie 1922–1925*, [w:] *Z badań nad społecznością i kulturą Pomorza Środkowego*, red. Z. A. Żechowski i A. Czarnik, Słupsk 1977; J. Kochanowski, *Między dyplomacją a wywiadem. Działalność Romualda Wolikowskiego i Ignacego Boernera jako attachés wojskowych w Moskwie (1921–1924)*, „Przegląd Historyczny” 1990, nr 1–2; M. Kruszyński, *Ambasador Juliusz Łukasiewicz i polska placówka dyplomatyczna w Moskwie w świetle publicystyki polskiej lat 1932–1936*, „Teki Komisji Historycznej. Oddział PAN w Lublinie”, t. III, Lublin 2006; id., *Moskiewski epizod Stanisława Zabielly*, „Res Historica” (w druku); id., *Z działalności konsulatu polskiego w Noworosijsku. Przyczynek do badań nad formowaniem się polskiej służby konsularnej*, „Pro Georgia” (w druku); id., *Z działalności konsulatu polskiego w Charkowie do początku lat 30. XX wieku* (w druku – Toruń); T. Radziak, *Kształtowanie się polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej w USA po I wojnie światowej*, [w:] *Wokół historii i polityki. Studia z dziejów XIX i XX wieku dedykowane Profesorowi Wojciechowi Wrzesińskiemu w siedemdziesiąt rocznicę urodzin*, red. S. Ciesielski, T. Kulak, K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, Toruń 2004; W. Skóra, *Konsulat RP w Szczecinie w latach 1925–1939*, Słupsk 2001; M. Szostakowska, *Konsulaty polskie w Prusach Wschodnich w latach 1920–1939*, Olsztyn 1990; W. Włodarkiewicz, *Z dziejów attachatu wojskowego II Rzeczypospolitej w Moskwie*, „Biuletyn Wojskowej Akademii Technicznej. Z Dziejów Wojskowości Polskiej XX wieku”, 1999, nr 3.

się licznymi monografiami dotyczącymi relacji politycznych i wojskowych II Rzeczypospolitej z różnymi krajami.² Zawsze natomiast w cieniu pozostawała praca personelu ambasad, poselstw czy konsulatów.

Nie inaczej sytuacja wygląda, jeżeli chodzi o stosunki polsko-japońskie.³ Japonia, mimo dużej odległości geograficznej, stanowiła ważny obiekt zainteresowań polskiej dyplomacji, zwłaszcza zaś Józefa Piłsudskiego. Marszałek uważał bowiem, iż wojna japońsko-rosyjska (1904–1905) przyczyniła się do wybuchu rewolucji w Rosji (1905), tzw. wielkiej wojny (1914–1918), a w konsekwencji do odzyskania niepodległości przez Polskę.⁴ Stąd też Japonia, jako mocarstwo międzynarodowe, powinna być stanowić istotny punkt orientacyjny w strategii MSZ. Obok tego, raczej symbolicznego aspektu, istniał jeszcze jeden czynnik zbliżający te dwa państwa – Związek Radziecki. Oba kraje graniczyły z nim, dla obu stanowił on istotne zagrożenie.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wybranych elementów z działalności poselstwa polskiego w Tokio w latach 1921–1926. Dlaczego właśnie ten okres? Otóż chodzi o osobę Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego w Tokio, Stanisława Patka. Pomimo iż był on jednym z czołowych znawców tematyki radzieckiej i dalekowschodniej w ówczesnym czasie, dotychczas traktowano go zupełnie marginalnie.⁵ Jeśli już pojawiał się w opracowaniach, to głównie w kontekście wojny polsko-bolszewickiej⁶ oraz traktatu o nieagresji z 1932 r.⁷ Dodatkowo na brak zainteresowania ze strony badaczy, zwłaszcza okresem japońskim Patka, duży wpływ miała krytyczna opinia Macieja Rataja wyrażona na

² Wymienić tutaj można m.in.: H. Bulhak, *Polska–Francja. Z dziejów sojuszu*, cz. I: 1922–1932, Warszawa 1993; id., *Polska–Francja. Z dziejów sojuszu 1933–1936*, Warszawa 2000; J. Ciałowicz, *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921–1939*, Warszawa 1970; A. Garlicka, *Polska–Jugostawia 1934–1939. Z dziejów stosunków politycznych*, Wrocław 1977; T. Lepkowski, *Polska–Meksyk 1918–1939*, Wrocław–Warszawa 1980; P. Łossowski, *Stosunki polsko-estońskie 1918–1939*, Gdańsk 1992; id., *Stosunki polsko-litewskie 1921–1939*, Warszawa 1997; W. Materski, *Na widencie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005; M. Nowak-Kielbikowa, *Polska–Wielka Brytania w dobie zabiegów o zbiorowe bezpieczeństwo w Europie 1923–1937*, Warszawa 1989; S. Sierpowski, *Stosunki polsko-włoskie w latach 1919–1940*, Warszawa 1975.

³ Kwestie wzajemnych relacji polsko-japońskich poruszali m.in.: M. Nowak-Kielbikowa, *Japonia i Chiny w dyplomacji II Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze”, rocznik XIII/1–2/1981; E. Palasz-Rutkowska, A. T. Romer, *Historia stosunków polsko-japońskich 1904–1945*, Warszawa 1996.

⁴ S. Patek, *Wspomnienia ważkich okresów pracy*, Warszawa 1938, s. 21.

⁵ O wybranych aspektach działalności S. Patka zob.: M. Kruszyński, *Konsekwencje przewrotu majowego dla stosunków polsko-sowieckich, maj–grudzień 1926*, „Przegląd Nauk Historycznych” (w druku); id., *Stanisław Patek – życie w cieniu dyplomacji*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” (w druku); id., *Walka Stalina o kolektywizację wsi radzieckiej w raportach posła polskiego w Moskwie Stanisława Patka oraz jego współpracowników*, „Res Historica” (w druku); J. Pajewski, *Stanisław Patek (16 XII 1919 – 9 VI 1920)*, [w:] *Ministrowie spraw zagranicznych*, red. J. Pajewski, Szczecin 1992, s. 57–67. Autor ten (który poznał ministra w 1939 r.) wspomina go jako wybitną osobowość okresu międzywojennego. Id., *Przeszłość z bliska. Wspomnienia*, Warszawa 1983, s. 119–128.

⁶ S. Patek był Ministrem Spraw Zagranicznych w okresie 16 XII 1919–9 VI 1920.

⁷ S. Patek pełnił funkcję posła w Moskwie (10 XII 1926–31 XII 1932) i negocjował powyższe porozumienie.

ten temat. W swoim pamiętniku pisał on: „Opowiadano sobie złośliwie, że pierwszy raport [Patek – M. K.] nadesłał po rocznym przeszło pobycie z powodu katastrofalnego trzęsienia ziemi w Japonii, i to raport rekordowy pod względem zwięzłości [...] – Nadzwyczajne trzęsienie ziemi – minister pełnomocny Patek”.⁸

Autor chciał również zwrócić uwagę, na przykładzie poselstwa w Tokio, jak ważną rolę odgrywały w ówczesnym czasie przedstawicielstwa dyplomatyczne (czynności oficjalno-reprezentacyjne, praca attachatu wojskowego – wywiad, opieka nad Polakami za granicą).⁹ Tematyka powyższa, jak już wspomniano, wciąż pozostaje na uboczu głównych nurtów badawczych.

Fragmentaryczność materiałów archiwalnych bez wątpienia utrudnia analizę powyższych zagadnień. Dużą pomocą są tutaj natomiast wspomnienia Patka, attaché wojskowego w Japonii – Wacława Jędrzejewicza,¹⁰ oraz prasa.

STANISŁAW PATEK POSŁEM W JAPONII

Placówka w Tokio powstała w 1920 r. Początkowo planowano wyznaczyć na jej kierownika hrabiego Adama Złotowskiego.¹¹ Ostatecznie funkcję powyższą objął Józef Targowski.¹² Kwestia organizacji polskiego przedstawicielstwa stała się niezwykle pilna ze względu na obecność dużej liczby Polaków na Syberii (głównie żołnierzy). Zmuszeni byli oni korzystać ze wsparcia dyplomatów czeskich prowadzących działalność na tamtym terenie.¹³

⁸ M. Rataj, *Pamiętniki 1918–1927*, Warszawa 1965, s. 69. Rataj był znany ze swojego negatywnego stosunku do współpracowników Piłsudskiego. Pisał: „Jest to zarazem fakt [...] charakterystyczny dla Piłsudskiego, który lubił się otaczać i posługiwać miernotami zdecydowanymi, chcąc mieć w nich stuprocentowe narzędzie w swoich rękach”. *Ibid.*, s. 68.

⁹ Powyższe zagadnienia, ale w odniesieniu do Związku Radzieckiego, są tematem przygotowywanej przez autora pracy doktorskiej pt. „Ambasada RP w Moskwie w latach 1921–1939”.

¹⁰ W. Jędrzejewicz, *Wspomnienia*, Wrocław 1993

¹¹ Archiwum Akt Nowych (dalej cyt.: AAN), Ambasada RP w Paryżu (dalej cyt.: Am. w Paryżu), sygn. 114, Telegram Komitetu Narodowego Polskiego do MSZ z 3 XI 1919 r., s. 9. Powyższa wzmianka dotycząca kandydatury Złotowskiego występuje w zbiorach AAN-u, wbrew twierdzeniu E. Palasz-Rutkowskiej i A. T. Romera o nieistnieniu takowych informacji w archiwaliach polskich. Por.: E. Palasz-Rutkowska, A. T. Romer, *op. cit.*, s. 67.

¹² 7 IV 1920 r. otrzymał on od Naczelnika Państwa, J. Piłsudskiego nominację na stanowisko *chargé d'affaires at interim*.

¹³ AAN, Am. w Paryżu, sygn. 114, Telegram MSZ do posła polskiego w Paryżu, Maurycego Zamoyskiego z 8 X 1919 r., s. 9. Dodać należy, iż wobec powyższej sytuacji Targowski od 27 VIII 1919 r. pełnił obowiązki komisarza pełnomocnego do spraw polskich na Syberii. O tejszej misji zob.: J. Targowski, *Moja misja na Dalekim Wschodzie 1920–1921*, „Japonica”, nr 1/1993, 3/1994, 4/1995.

Targowski zakończył swoją pracę 31 I 1921 r – odszedł na własną prośbę.¹⁴ Zaistniał wtedy problem jego następcy.¹⁵ W enuncjacjach prasowych nazwisko Patka, jako potencjalnego nowego posła, po raz pierwszy pojawiło się 24 IV 1921 r., przy czym wymieniano go także jako kandydata na szefa nowo tworzonego poselstwa w Moskwie.¹⁶ Jednakże już 25 IV 1921 r. MSZ ogłosiło, że Patek pojedzie do Tokio.¹⁷ Dlaczego właśnie ta osoba została wyznaczona przez Piłsudskiego? Marszałek, ze względu na wspomniany stosunek do Japonii, nie chciał wysłać tam człowieka mało znanego. Mogłoby to bowiem świadczyć o lekceważeniu rządu tokijskiego, tym bardziej że misja Targowskiego miała wyraźnie charakter prowizoryczny. Patek natomiast do roli posła nadawał się idealnie, nie tylko ze względu na swoją przeszłość i dokonania.¹⁸ Był on także jednym z najwybitniejszych znawców kultury japońskiej w Polsce, kolekcjonerem sztuki tego kraju.¹⁹ Pasja ta towarzyszyła mu zresztą przez całe życie.²⁰

¹⁴ Chodziło o chorobę jego żony przebywającej w Polsce. Zob.: E. Pałasz-Rutkowska, A. T. Romer, *op. cit.*, s. 80.

¹⁵ Do czasu nominacji następcy Targowskiego na czele poselstwa stał konsul Otton Sas-Hubicki.

¹⁶ *Kronika polityczna*, „Kurier Warszawski”, 24 IV 1921, nr 112, wyd. niedzielne, s. 9. Poselstwo polskie w Moskwie powstało na podstawie XXIV artykułu traktatu ryskiego. AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej cyt.: MSZ), sygn. 6739, Treść traktatu ryskiego, s. 22.

¹⁷ *Kronika polityczna*, „Kurier Warszawski”, 25 IV 1921, nr 113, wyd. wieczorne, s. 8.

¹⁸ Stanisław Patek urodził się 1 V 1866 r. we wsi Paliczna, w ziemi radomskiej (*Polski słownik biograficzny* – tom XXV, Wrocław 1980, s. 321 – mylnie jako miejsce urodzenia podaje miejscowość Rusinów). W 1885 r. ukończył gimnazjum w Radomiu, a w 1889 r. uniwersytet w Warszawie (wydział prawa). Napisał tam dwie rozprawy: *O pojedynkach* i *Ekonomiczny stan Polski za Stanisława Augusta*. Prowadził następnie w Warszawie jedną z największych kancelarii zajmujących się sprawami cywilnymi. Od 1905 r. poświęcił się wyłącznie sprawom związanym z obroną polskich działaczy politycznych (głównie z PPS-u). W tym czasie zorganizował „Pogotowie prawne w sprawach politycznych” oraz „Związek pomocy dla więźniów politycznych i ich rodzin”. Udzielał się aktywnie również jako członek innych stowarzyszeń. Był prezesem m.in. Rady Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. W 1916 r. został radnym pierwszej Rady Miejskiej Warszawy, potem przewodniczącym wydziału karnego Sądu Apelacyjnego, wreszcie 26 XI 1918 r. sędzią Sądu Najwyższego. Z tego stanowiska został odwołany pod koniec 1918 r. Na początku 1919 r. udał się na konferencję pokojową do Paryża w charakterze delegata polskiego. Potem miał pełnić funkcję ministra pełnomocnego w Pradze. Nie objął jednakże tego stanowiska, ponieważ został mianowany ministrem spraw zagranicznych w rządzie Leopolda Skulskiego. Gdy zbliżała się ofensywa bolszewicka do Warszawy, wstąpił jako ochotnik do I Pułku Szwoleżerów. W niepodległej Polsce był członkiem honorowym m.in. Kasy Kobiet w Warszawie, Towarzystwa „France-Pologne” w Paryżu. W maju 1920 r. został odznaczony przez króla włoskiego, Wiktora Emanuela, Orderem I Klasy Korony Włoskiej, a od papieża Benedykta XV otrzymał Krzyż I Klasy Św. Grzegorza. AAN, MSZ, sygn. 600, Życiorys S. Patka przygotowany w 1921 r. na potrzeby jego misji w Japonii, s. 5.

¹⁹ *Nasi kolekcjonerzy*, „Świat”, 1 XI 1916, nr 1, s. 6. Rataj natomiast, z nieukrywaną ironią, tak komentował wybór Patka: „Ponieważ p. Patek interesował się japońszczyzną z punktu widzenia amatora-zbieracza i posiadał ładną podobno kolekcję przedmiotów japońskich, mianowano go [...] żeby coś z nim zrobić, posłem naszym w Tokio”. M. Rataj, *op. cit.*, s. 68.

²⁰ S. Patek, np. będąc posłem w Moskwie, sprowadzał liczne meble z Japonii i Chin. AAN, Ambasada RP w Moskwie (dalej cyt.: Am. w Moskwie), sygn. 99, List do Patka z Tokio (bez nazwiska nadawcy) z 19 VII 1930 r., s. 150–151.

Patek wyruszył do Tokio 19 lipca 1921 r. o 20.20.²¹ Uroczystość pożegnania na dworcu kolejowym w Warszawie miała bardzo podniosły charakter. Chciano w ten sposób podkreślić znaczenie jego wyjazdu jako pierwszego polskiego posła w Japonii. Obecny był zatem m.in. Konstanty Skirmut, ówczesny minister spraw zagranicznych. Towarzyszył mu dyrektor gabinetu ministra, Stefan Przeździecki. Prasa podkreślała również przybycie Toshitsune Kawakami, posła japońskiego w Warszawie, oraz licznych przedstawicieli palestry stolicy.²²

24 września 1921 r. o 10.45 odbyła się symboliczna dla wzajemnych stosunków polsko-japońskich ceremonia. Stanisław Patek złożył listy uwierzytelniające go jako Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego. Rankiem tego dnia przybył do siedziby poselstwa wicehrabia Ishikawa, mistrz ceremonii dworu cesarskiego. Zaprosił on posła do czekającej już na niego karety. Obaj panowie udali się w kierunku pałacu cesarza. W westybulu czekał na nich już główny mistrz ceremonii dworu, hrabia Toda. Patek został przez niego wprowadzony do sali audiencyjnej. Tam wręczył swoje listy następcy tronu.²³ Natomiast 29 września poseł został przyjęty przez cesarzową.²⁴ W tym miejscu należy dodać, iż z czasem ceremoniał powyższy został uproszczony.²⁵

PROBLEMY W FUNKCJONOWANIU POSELSTWA

Istotny problem, rzutujący na jakość wykonywanej pracy, stanowiły niedogodne warunki lokalowe. Siedziba poselstwa znajdowała się w dzielnicy Azabu-ku, na ulicy Zaimkucho nr 55.²⁶ Pomimo że sama lokalizacja była bardzo dobra (prestżowe miejsce w Tokio), zajmowany budynek nie nadawał się do realizacji podstawowych

²¹ *Kronika polityczna*, „Kurier Warszawski”, 20 VII 1921, nr 198, wyd. wieczorne, s. 8. Nie znamy dokładnej marszruty Patka. Zapewne była ona podobna do marszruty attaché Jędrzejewicza w 1925 r. O tym w dalszej części artykułu.

²² *Kronika polityczna*, „Kurier Warszawski”, 21 VII 1921, nr 199, dod. poranny, s. 2.

²³ Cesarz Taisho Yoshihito, panujący od 1912 r., praktycznie już od końca 1919 r. ze względu na zły stan zdrowia nie brał udziału w oficjalnych uroczystościach. W jego imieniu występował następcą tronu, Hirohito, który 25 XI 1921 r. został mianowany regentem.

²⁴ *Kronika polityczna*, „Kurier Warszawski”, 13 XI 1921, nr 314, wyd. niedzielne, s. 13. Na dworze cesarskim obowiązywał bardzo skomplikowany protokół dyplomatyczny, jeżeli chodziło o składanie listów uwierzytelniających. Wchodząc do sali audiencyjnej, gdzie siedział już regent, należało uklonić się tuż przy wejściu, potem powtórzyć ten gest na środku sali i podczas osobistego powitania. Odchodząc natomiast, poseł mógł odwrócić się do regenta, dopiero minąwszy środek sali. W. Jędrzejewicz, *op. cit.*, s. 131.

²⁵ Uroczystość składania listów uwierzytelniających kończyła się specjalnym śniadaniem wydawanym przez cesarza (regenta) na cześć ambasadora czy posła. Element ten został zniesiony w 1938 r. AAN, MSZ, sygn. 590, Raport T. Romera do MSZ z 8 II 1938, s. 1. Prasa polska nie wspominała o takiej części uroczystości w przypadku Patka. Brak jest w tym miejscu także materiału archiwalnego. Można założyć, że skoro śniadanie stanowiło stały fragment podobnych wydarzeń, to miało ono miejsce również i tutaj.

²⁶ AAN, MSZ, sygn. 194a, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej” (dalej cyt.: „Dziennik Urzędowy”), 15 II 1923, nr 3, s. 517.

zadań przedstawicielstwa (zarówno w aspekcie reprezentacyjnym, jak i urzędowym – przyjmowanie petentów). Dom bowiem składał się jedynie z parteru i piętra. Część reprezentacyjna (na parterze) obejmowała hol, salon i pokój jadalny. W organizowanych tam przyjęciach mogło brać udział maksymalnie 18 osób. Po przeciwnej stronie korytarza mieściły się dwa ciasne pokoje kancelaryjne, w których przyjmowano interesantów. Obok mieściło się jeszcze jedno niewielkie pomieszczenie. Od 1925 r. funkcjonowało tam biuro attaché wojskowego, Jędrzejewicza. Na piętrze natomiast Patek miał swój gabinet, bibliotekę, sypialnię, dwa małe pokoje prywatne oraz łazienkę.²⁷ Był on zresztą jedynym mieszkańcem gmachu.²⁸ Opisana sytuacja nie uległa zmianie przez cały omawiany okres. Wacław Jędrzejewicz oskarżał o to Patka, który, jego zdaniem, nie zatroszczył się o jakąkolwiek poprawę warunków.²⁹

Ponadto poselstwo posiadało jeden stary i nieustannie psujący się samochód. Nabyty został on zresztą sumptem samego Patka.³⁰ Okoliczność ta niesłychanie destruktywnie wpływała na działalność oficjalno-reprezentacyjną placówki.

Przyczyną niemalże paraliżu misji była niemożność docierania na Daleki Wschód polskich kurierów dyplomatycznych. Wszelką korespondencję z Tokio wysyłano za pośrednictwem ambasady francuskiej. Ta, co dwa – trzy tygodnie, przyjmowała od poselstwa listy, raporty, paczki i statkiem wysyłała je do Paryża. Dopiero stamtąd kurierzy MSZ dostarczali wszystko do Warszawy. Droga odwrotna wyglądała podobnie.³¹ Wiadomości z Tokio szły do Polski całymi tygodniami. Poselstwo zatem traciło prawie zupełnie swoje znaczenie jako ośrodek informacyjny.

Dość w tym miejscu należy, iż MSZ podjęło próbę zlikwidowania powyższej trudności. *Chargé d'affaires* w Moskwie, Roman Knoll, negocjując w sprawie poszerzenia polskiej sieci dyplomatycznej w ZSRR (1923 r.),³² wysunął także projekt ustalenia jazdy kurierskiej do Tokio przez Związek Radziecki.³³ Akcja ta zakończyła się niepowodzeniem.

²⁷ W. Jędrzejewicz, *op. cit.*, s. 146.

²⁸ *Ibid.*, s. 127.

²⁹ *Ibid.*, s. 146.

³⁰ *Ibidem.*

³¹ *Ibid.*, s. 133.

³² Knoll zabiegał o utworzenie kancelarii polskich przy konsulatach perskich w Erewaniu i Baku oraz przy konsulacie włoskim w Tyflisie. Ponadto starał się uchronić przed likwidacją konsulat polski we Władywostoku i uzyskać zgodę na otwarcie placówki repatriacyjnej w Czycie. AAN, Akta Knolla (dalej cyt.: Akta R. Knolla), sygn. 1573/1, Raport R. Knolla do Ministra Spraw Zagranicznych z 2 VII 1923 r., s. 57.

³³ *Ibidem.*

PERSONEL

Przyjazd Patka łączył się z reorganizacją składu osobowego poselstwa (na miejscu pozostał jedynie Otton Sas-Hubicki, konsul³⁴). W podróży do Tokio posłowi towarzyszyło dwóch nowych, etatowych pracowników placówki: Henryk Zaniewski i Michał Mościcki.³⁵ Ten pierwszy³⁶ zajmował się wszelkimi technicznymi sprawami misji. Nie przygotowywał żadnych raportów politycznych. Te zresztą były pisane wyłącznie przez Patka.³⁷ H. Zaniewski powrócił do Polski w lutym 1926 r.³⁸

O pracy Mościckiego³⁹ natomiast nie mamy żadnych szczegółowych informacji. Zapewne, wobec wyższej rangi ministerialnej Zaniewskiego, służył mu pomocą w jego codziennych czynnościach. Koniec działalności Mościckiego w Japonii przypada na rok 1924.⁴⁰ Obu urzędnikom towarzyszyły ich żony.⁴¹ 5 maja 1925 r.

³⁴ AAN, MSZ, sygn. 194a, „Dziennik Urzędowy”, 15 II 1923, nr 3, s. 517.

³⁵ *Kronika polityczna*, „Kurier Warszawski”, 17 VII 1921, nr 195, wyd. niedzielne, s. 13.

³⁶ Henryk Zaniewski urodził się 26 X 1882 r. w Nowgorodzie w Rosji. W 1906 r. ukończył Wydział Języków Wschodnich na Uniwersytecie Petersburskim. Pracę w MZS (w Departamencie Konsularnym) rozpoczął 5 II 1921 r. na stanowisku attaché. Następnie przeniesiony został do przedstawicielstwa w Tokio jako sekretarz poselstwa II klasy (kl.) w VIII stopniu służby (st. sl.). Funkcję tę pełnił w okresie 18 VII 1921–20 XII 1922. Potem Zaniewskiego awansowano na sekretarza I kl. (20 XII 1922). Formalnie stanowisko to piastował do I IV 1925 r. Stanisław Patek wystawił mu (w 1930 r.) następującą opinię: „Dąży w każdej sprawie do sumiennego i skrupulatnego załatwienia. Dobrze technicznie przygotowany, zna dobrze języki obce. Formuluje swe myśli z pewną trudnością, lecz poglądy te są trafne i zrównoważone. Solidny, poważny, bardzo lojalny i zdyscyplinowany. Inicjatywy wykazuje niewiele, lecz pracuje z rzetelnym wewnętrznym zainteresowaniem. Ostrożny, zasługuje też w kontaktach zewnętrznych na zaufanie. Urzędnik poprawny, lecz niewybijający się ponad średnią miarę”. AAN, Prezydium Rady Ministrów (dalej cyt.: PRM), cz. VIII, sygn. 259, Karta kwalifikacyjna H. Zaniewskiego, s. 27–29.

³⁷ W. Jędrzejewicz, *op. cit.*, s. 129.

³⁸ E. Palasz-Rutkowska, A. T. Romer podają, zapewne za Jędrzejewiczem, jako datę odwołania do Warszawy rok 1925. Zob.: E. Palasz-Rutkowska, A. T. Romer, *op. cit.*, s. 82. Tymczasem wydaje się, iż jest to mylna interpretacja słów Jędrzejewicza: „Sekretarzem poselstwa był Henryk Zaniewski, który właśnie [w 1925 r. – M. K.] wybierał się z powrotem do Polski”. W. Jędrzejewicz, *op. cit.*, s. 129. Zaniewski wrócił do Polski na początku lutego 1926 r. J. Makarczyk, *Z Japonii dzisiejszej*, „Kurier Warszawski”, 4 II 1926, nr 35, wyd. wieczorne, s. 2.

³⁹ Michał Mościcki urodził się 29 IX 1894 r. w Londynie. Od października 1915 r. do lipca 1918 r. pełnił funkcję urzędnika wojskowego w armii rosyjskiej. Brał udział w walkach o Lwów (I XI–21 XI 1918 r.). Pracę w MSZ rozpoczął I II 1920 r. jako urzędnik w Gabinetie Ministra. Przerwał ją, udając się na służbę w Wojsku Polskim (27 VII 1920–1 VII 1921). Powrócił następnie do MSZ i został wysłany do poselstwa w Tokio jako attaché z tytułem sekretarza II kl. w VIII st. sl. Od I I 1922 r., zapewne z powodów finansowych, Mościcki musiał przejść z etatu na stanowisko pracownika kontraktowego. AAN, PRM, cz. VIII, sygn. 250, Karta kwalifikacyjna M. Mościckiego, s. 82–83.

⁴⁰ *Ibidem*. M. Mościcki został odwołany 20 X 1924 r.

⁴¹ S. Walicki, *Katastrofa w Japonii*, „Kurier Warszawski”, 4 IX 1923, nr 245, wyd. wieczorne, s. 7. Żona towarzyszyła również konsulowi Hubickiemu.

skład etatowy poselstwa w Tokio powiększył się o sekretarza I kl., Józefa Balińskiego.⁴²

Resztę personelu stanowili urzędnicy kontraktowi.⁴³ Maksymilian Haertle, student uniwersytetu w Jokohamie, pełnił do roku 1922 r. funkcję tłumacza.⁴⁴ Szefem biura posta był niejaki Zdanowicz. Mieszkał w Tokio razem z żoną i dwojgiem dzieci.⁴⁵ Ponadto istotną rolę w pracach placówki odgrywał dr Eugeniusz Banasiński.⁴⁶ Nadzorował on sprawy finansowe, a także przygotowywał raporty ekonomiczne.⁴⁷ Towarzyszyła mu żona, Kira Ćwirko-Godycka.⁴⁸

Kancelarię prowadził Jan Kobyliński,⁴⁹ kawaler przebywający w Tokio razem ze swoją matką.⁵⁰

Piszząc o osobach pracujących w poselstwie, należy wymienić również osobistego służącego Patka, Jana Czaję. Opłacany był on osobiście przez posła.⁵¹ Dodatkowo w skład personelu pomocniczego wchodziło dwóch Japończyków: kucharz Kurose i chłopiec wykorzystywany do różnych drobnych prac – Isizaki.⁵²

⁴² *Kronika polityczna*, „Kurier Warszawski”, 5 V 1925, nr 125, wyd. wieczorne, s. 14. Nominacja ta spowodowała przesunięcie Zaniewskiego ponownie na stanowisko sekretarza II klasy (1 IV 1925–31 III 1926), AAN, PRM, cz. VIII, sygn. 259, Karta kwalifikacyjna..., s. 28. Brak jest bliższych informacji na temat samego Balińskiego. Ponadto E. Palasz-Rutkowska, A. T. Romer podają mylnie jego nazwisko – nie Baliński, a Balicki. E. Palasz-Rutkowska, A. T. Romer, *op. cit.*, s. 82.

⁴³ O pracy konsula Hubickiego i attaché wojskowego, Jędrzejewicza, w dalszej części artykułu.

⁴⁴ S. Walicki, *op. cit.*, s. 7. E. Palasz-Rutkowska, A. T. Romer podają inne imię – Tadeusz. Ponadto jako miejsce jego studiowania wymieniają Uniwersytet Keio w Tokio. Zob.: E. Palasz-Rutkowska, A. T. Romer, *op. cit.*, s. 82. Trudno jest wyjaśnić powyższe rozbieżności, gdyż wspomniani autorzy nie przedstawili źródeł swoich informacji.

⁴⁵ S. Walicki, *op. cit.*, s. 7. Autor nie znalazł żadnych bliższych informacji na jego temat.

⁴⁶ Eugeniusz Banasiński urodził się 9 XII 1886 r. w Jurkowie, koło Kielc. Na uniwersytecie we Fryburgu obronił pracę doktorską z filozofii. Placówka w Tokio była jego pierwszą posadą w MSZ. Nominację otrzymał 1 VI 1925 r. Na tym stanowisku był do 1 VI 1928 r. AAN, PRM, cz. VIII, sygn. 238, Karta kwalifikacyjna E. Banasińskiego, s. 15–16.

⁴⁷ W. Jędrzejewicz, *op. cit.*, s. 129. Banasiński odwołany został do Polski z dniem 1 V 1931 r. Rocznik Służby Zagranicznej RP według stanu z 1 kwietnia 1933 (dalej cyt.: Rocznik SZRP 1933), Warszawa 1933, s. 15.

⁴⁸ Po przybyciu attaché wojskowego, podpułkownika (pplk.) Jędrzejewicza pełniła ona obowiązki jego sekretarki. W. Jędrzejewicz, *op. cit.*, s. 138.

⁴⁹ Jan Kobyliński urodził się 21 VII 1896 r. Poselstwo w Tokio było jego pierwszą placówką zagraniczną. Jako pracownik kontraktowy pracował tam w okresie od 10 VIII 1924 r. do 15 X 1927 r. Rocznik SZRP 1933, s. 37.

⁵⁰ W. Jędrzejewicz, *op. cit.*, s. 129.

⁵¹ J. Czaja był zaufaną osobą Patka. Wyjeżdżał z nim nawet na urlopy (Patek był kawalerem). Z informacji nieco późniejszych (okres pracy Patka w Moskwie) wiemy, że Czaja cieszył się ogromnym poparciem posła. Dzięki temu pozwalał sobie nawet na lekceważenie poleceń urzędników etatowych poselstwa w Moskwie. Jego wyniosłe zachowanie stanowiło stały element narzekania całego personelu placówki. Centralne Archiwum Wojskowe (dalej cyt.: CAW), Oddział II Sztabu Głównego (dalej cyt.: Oddział II SG), sygn. I.303.4.1833, Raport na temat sytuacji w poselstwie w Moskwie (bez nazwy autora) z 8 IV 1931 r., s. 162.

⁵² W. Jędrzejewicz, *op. cit.*, s. 146.

Przedstawicielstwo polskie w Tokio nie było zatem liczne. Wydaje się jednak, iż liczba pracowników odpowiadała potrzebom. Znaczący jest także fakt, że zarówno Zaniewski, Banasiński, jak i Kobyłański także później współpracowali z Patkiem, już na placówce moskiewskiej. Kierownicy polskich misji dyplomatycznych, czy to w myśl okólników MSZ, czy ustawy konsularnej z 1924 r., posiadali duże uprawnienia w zakresie kreowania polityki personalnej. Stąd też można wnioskować, że powyższe osoby cieszyły się zaufaniem Patka.

BUDŻET

Środki na utrzymanie placówki w Tokio centrala MSZ przekazywała za pośrednictwem poselstwa polskiego w Waszyngtonie. Początkowo pieniądze (kwoty w dolarach) przesyłano z USA do Japonii poprzez Riggs National Bank. Procedura ta jednakże trwała niezmiernie długo.⁵³ Stało się to przyczyną ciągłych trudności finansowych przedstawicielstwa. Tym bardziej że równocześnie tą samą drogą MSZ dostarczało gotówkę także dla konsulatów we Władywostoku i Harbinie.⁵⁴ Patek, tuż po przyjeździe, alarmował: „Stan finansowy tutejszych placówek jest bardzo ciężki. Harbin nie ma wcale zatwierdzonego budżetu, Władywostok żyje w ciągłych pożyczkach od poselstwa. W kasie mam gotowizny na kilka tygodni. Jednorazowe dłuższe opóźnienie może wywołać katastrofę”.⁵⁵

Aby przyspieszyć całą operację, Patek zaproponował, by pieniądze wpłacano na konta International Banking Corporation w Nowym Jorku. Instytucja ta miała bowiem swoją filię w Jokohamie. Bank ten miał otrzymywać także dodatkową instrukcję – telegraficzne polecenie dla oddziału w Jokohamie z prośbą o wypłacenie określonych sum poselstwu. W ten sposób przekazanie pieniędzy trwało jedynie kilka dni, a nie jak wcześniej kilka miesięcy.⁵⁶ Rozwiązanie powyższe zostało wprowadzone w życie.

Dla dodatkowego usprawnienia zdarzało się, że MSZ wysyłało jednorazowo budżet przeznaczony na kilka miesięcy. I tak na październik i listopad 1921 r. przyznano placówce w Tokio 7841,07 \$.⁵⁷ Składały się na to pensje dla personelu oraz wydatki administracyjne: tzw. fundusz dyspozycyjny, wydatki przeznaczone na utrzymanie lokalu.

Na podstawie dostępnego materiału archiwalnego można jedynie odtworzyć podział powyższych środków z połowy 1921 r. (wyliczane w markach polskich według parytetu złota: 1 \$ = 4,20 Mk).

⁵³ Bank ten nie miał bowiem swojej filii w Japonii.

⁵⁴ Placówki te nieformalnie podlegały poselstwu w Tokio.

⁵⁵ AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie (dalej cyt.: Am. w Waszyngtonie), sygn. 2039, Raport S. Patka do poselstwa w Waszyngtonie z 7 X 1921 r., s. 77.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Ibid.*, Budżet poselstwa w Tokio na październik i listopad 1921 r., s. 79.

Tab. 1. Podział środków pieniężnych polskiej placówki dyplomatycznej w Tokio w markach polskich (połowa 1921 r.)

Stopień służbowy	Pensja zasadnicza	Dodatek lokalny	Dodatek reprezentacyjny	Razem
Charge d'affaires	900	1440	1500	3840
Sekretarz I kl.	900	1440	225	2565
Naczelnik kancelarii	525	787,5	–	1312,50
Personel kontraktowy	–	–	–	1500

Źródło: AAN, Am. w Waszyngtonie, sygn. 2039, s. 31.

Na fundusz dyspozycyjny przeznaczano 4000 Mk. Na czynsz, opał, światło przekazywano 3000 Mk. Do tego dochodziły jeszcze wydatki biurowe w kwocie 4000 Mk.⁵⁸

Z fragmentarycznych danych wiemy, iż budżet na październik i listopad 1922 r. wynosił 6963 \$,⁵⁹ na styczeń, luty, marzec 1923 r. – 10 778 \$.⁶⁰ Niestety brak jest późniejszych wyliczeń. Zwłaszcza cenne byłyby informacje dotyczące zmian, jakie nastąpiły po reformach gospodarczych Władysława Grabskiego.

Jeżeli chodzi o zarobki pośła Patka, w 1921 r. jego pensja zasadnicza wynosiła 1200 Mk. Ponadto otrzymywał on dodatek lokalny – 1560 Mk.⁶¹ Nie ma natomiast zestawień dotyczących pośła w Japonii z kolejnych lat.

DZIAŁALNOŚĆ OFICJALNO-REPREZENTACYJNA POSELISTWA

Stanisław Patek należał do ludzi towarzyskich. Wacław Jędrzejewicz pisał o nim: „[...] potrafił być czarującym, sypiącym dowcipami i anegdotami”.⁶² Cechy te ułatwiały mu realizację oficjalnych obowiązków. Przyjęcia, różnego rodzaju spotkania należały bowiem do jednych z podstawowych zadań dyplomatów. Stanowiły okazję nie tylko do zabawy, ale były przede wszystkim źródłem informacji. Umiejętność odnalezienia się w korpusie dyplomatycznym decydowała niejednokrotnie o prestiżu i randze danego przedstawicielstwa.

Patek, zgodnie ze zwyczajami dyplomatycznymi panującymi w Japonii, co roku organizował przyjęcia dla ministra spraw zagranicznych, ministra dworu oraz na cześć dziekana ciała dyplomatycznego.⁶³

⁵⁸ *Ibid.*, Budżet poselstwa w Tokio (bez daty miesięcznej – rok 1921), s. 31.

⁵⁹ *Ibid.*, Budżet poselstwa w Tokio na wrzesień i październik 1922 r., s. 102.

⁶⁰ *Ibid.*, sygn. 2033, Pismo MSZ do poselstwa w Waszyngtonie z 8 I 1923 r., s. 161.

⁶¹ AAN, Ambasada w Londynie (dalej cyt.: Am. w Londynie), sygn. 1276, Zasady plac zagranicznych, s. 1.

⁶² W. Jędrzejewicz, *op. cit.*, s. 127. Warto w tym miejscu odnotować, iż z wiekiem Patek tracił swoje walory. Stawał się chłodny i bardzo oficjalny. Wyraźnie powyższe zmiany odczuwali pracownicy poselstwa w Moskwie. CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.2095, Raport agentki Oddziału II Zofii Więckowskiej pseudonim „Naja” z 23 I 1933 r., s. 79.

⁶³ AAN, MSZ, sygn. 594, Raport S. Patka do Szefa Protokołu Dyplomatycznego MSZ S. Przędzieckiego z 23 IV 1923 r., s. 20.

Posel urządzał także inne okolicznościowe bankiety. W 1923 r. w poselstwie miał miejsce np. raut wydany dla tokijskich dziennikarzy. Wydarzenia tego typu były sposobnością do promowania kultury polskiej. Na wspomnianej uroczystości grał młody muzyk Mieczysław Munza. Ten sam artysta uświetnił również recital muzyki Fryderyka Chopina, który odbył się na Wielkanoc tegoż samego roku.⁶⁴

Inną formę propagowania wiedzy o Polsce stanowiła działalność Towarzystwa Japońsko-Polskiego. Ukonstytuowało się ono na początku 1924 r. z inicjatywy Toshitsune Kawakamiego.⁶⁵ W jego skład wchodziło około 30 osób z kręgu elit polityczno-intelektualnych Japonii. Przewodniczącym został członek rodziny cesarskiej, książę Asaka-no Miya Yasuhiko. Na honorowego prezesa wybrano polskiego posła.⁶⁶ Towarzystwo miało zajmować się badaniami nad Polską, a dzięki temu poszerzać wzajemne stosunki między obu krajami.

Patek, sam będąc miłośnikiem sztuki japońskiej, starał się dawać dowody zainteresowania miejscową twórczością. W poselstwie odbył się m.in. wykład A. S. Mihary, znanego kolekcjonera i znawcy malarstwa dalekowschodniego. Mihara nie tylko przedstawił najcenniejsze okazy ze swoich zbiorów, lecz wygłosił też wykład na ich temat. Obok tego zaprezentował, pochodzące z różnych okresów, instrumenty muzyczne wykonane z drewna. Na spotkaniu nie zabrakło reprezentantów MSZ i akredytowanych w Tokio dyplomatów.⁶⁷

Pretekstem do aranżowania imprez były celebrowane w placówce święta narodowe. Uroczystości rozpoczynały się mszą w kościele katolickim w Tokio. Następnie kierownikowi przedstawicielstwa składali życzenia kolejno: mistrz ceremonii dworu cesarskiego, przedstawiciele japońskiego MSZ, członkowie zarządu miasta oraz obcy dyplomaci. Wieczorem natomiast odbywało się przyjęcie, na które zapraszano również kolonię polską.⁶⁸

Patek brał oczywiście udział w uroczystościach organizowanych przez władze japońskie. Sezon towarzyski rozpoczynał się jesienią wielkim *garden party* w ogrodach pałacu cesarskiego Akasaka. Spotkaniu temu towarzyszyły olbrzymie liczby krzaków chryzantem (kwitły one w tym czasie) hodowanych specjalnie na tę okazję. Niezapomnianym doświadczeniem dla cudzoziemskich polityków przebywających w Japonii był też Dzień Wiśni (w kwietniu) połączony z wielką imprezą plenerową.⁶⁹

Jeśli chodzi o relacje Patka z korpusem akredytowanym w stolicy Japonii, poseł utrzymywał ożywione kontakty z kilkoma osobami. Znał się dobrze z dziekanem

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ Kawakami był pierwszym japońskim posłem w Polsce (1921–1923).

⁶⁶ *Kronika polityczna*, „Kurier Warszawski”, 9 II 1924, nr 40, dod. poranny, s. 3.

⁶⁷ AAN, MSZ, sygn. 594, Wycinek z prasy japońskiej z 1924 r., s. 19.

⁶⁸ Pierwsze tego rodzaju obchody odbyły się 3 V 1921 r. *Kronika polityczna*, „Kurier Warszawski”, 20 VIII 1921, nr 229, dod. poranny, s. 2. Powyższe wydarzenia zawsze przebiegały według podobnego schematu.

⁶⁹ W. Jędrzejewicz, *op. cit.*, s. 141.

ciała dyplomatycznego, Anglikiem, Sir Charlesem Eliotem. Łączyła ich zresztą wspólna pasja – podziw dla kultury Dalekiego Wschodu. Oprócz niego kierownik polskiej placówki spotykał się z reprezentantem Niemiec – dr. Solfem. Pewna zażyłość łączyła go z posłem belgijskim, de Bassompierre. Znał i widywał także posła włoskiego de Martino.⁷⁰

Szczególne miejsce zajmowała tutaj przyjaźń Patka z ambasadorem francuskim, poetą Pauliem Claudel.⁷¹ Nie ograniczała się ona jedynie do wymiany zdobytych informacji. Konsultacje obu kierowników w sprawach politycznych były zresztą czynnością stałą. Patek bardzo liczył się ze zdaniem Claudela, co podkreślał w swoich raportach.⁷² Zrodziła się bowiem między nimi prawdziwa więź. Jej geneza tkwiła oczywiście w fascynacji tradycją kraju, w którym pracowali.

Claudel w swoich *Dziennikach* opisał m.in. wspólną podróż na Fudzijamę 6 lipca 1924 r. Obaj dyplomaci konno wyruszyli z miejscowości Yoshida i dotarli w ten sposób aż do podnóża góry. Następnie pieszo wspięli się na szczyt. Patek podczas tej wycieczki opowiadał swojemu francuskiemu koledze m.in. o własnych doświadczeniach jako prawnika, życiu pod zaborem rosyjskim, egzekucjach polskich działaczy niepodległościowych.⁷³

Claudel wspominał, iż rozmowy z Patkiem składały się na stały element jego pobytu w Japonii.⁷⁴

Jeżeli chodzi natomiast o bliższe znajomości Patka z osobami z kręgu japońskich sfer władzy, to poseł podkreślał swoje relacje z admirałem Heihachiro Togo.⁷⁵ W omawianym okresie admirał stał na czele stacji radiowo-telegraficznej. Patek prowadził z nim rozmowy na temat radiowego połączenia Polski i Japonii.⁷⁶

Wydarzeniem zupełnie wyjątkowym był ślub regenta z księżniczką Nagako. Ceremonia ta odbyła się 26 stycznia 1924 r. Patek, aby zaznaczyć rangę stosunków polsko-japońskich, został na ten czas mianowany ambasadorem nadzwyczajnym. W aide memoire MSZ dla Naczelnika Państwa tak motywowano ten krok: „Taka specjalna atencja dla Japonii, której wszyscy Polacy na Dalekim Wschodzie wiele zawdzięczają, byłaby zdaniem MSZ wskazana i wywołałaby jak najlepsze wrażenie wśród Japończyków, którzy są specjalnie czuli na wszelkie tego rodzaju względy”.⁷⁷

⁷⁰ S. Patek, *op. cit.*, s. 27.

⁷¹ Paul Claudel – francuski poeta, dramatopisarz, dyplomata. Autor m.in.: *Punktu przecięcia* (1905), *Sztuki poetyckiej*, *Zwiastowania* (1912), *Dziennika 1904–1955*.

⁷² AAN, Sztab Główny Wojska Polskiego (dalej cyt. Sztab Główny WP), sygn. 616/57, Raport S. Patka do MSZ z 24 IX 1922 r., s. 63.

⁷³ P. Claudel, *Dziennik 1904–1955*, Warszawa 1977, s. 183–184.

⁷⁴ *Ibid.*, s. 188.

⁷⁵ Togo był naczelnym wodzem floty japońskiej w czasie wojny z Rosją (1904–1905), dzięki niemu Japonia zwyciężyła w bitwie pod Tsushima.

⁷⁶ AAN, Am. w Moskwie, sygn. 90, List S. Patka do Szefa Protokołu Dyplomatycznego MSZ S. Przędzieckiego z 1927 r., s. 81.

⁷⁷ AAN, MSZ, sygn. 593, Aide mémoire MSZ dla Naczelnika Państwa z 20 IX 1922 r., s. 7.

Piłsudski upoważnił Patka także do wręczenia księciu Hirohito Orderu Orła Białego.⁷⁸

Ze względu na wspomnianą w dokumencie MSZ mentalność Japończyków, Patek nieustannie śledził życie dworu cesarskiego. I tak np., gdy przypadała 25. rocznica zawarcia związku małżeńskiego pary cesarskiej (10 maja 1925 r.), poseł przypominał o konieczności nadesłania życzeń ze strony władz. Proponował ponadto, aby cesarzowa otrzymała Order Orła Białego za pomoc w akcji repatriacji dzieci polskich z Syberii.⁷⁹

Ordery stanowiły wyraz uznania Polski dla obywateli japońskich. Jednocześnie jednak ich przyznawanie było elementem strategii politycznej. Patek raportował: „[...] przedstawiłem do nich [do orderów – M. K.] kandydatów. Jeśli ordery zostaną im przyznane, to proszę o poufne pozostawienie mi możliwości doręczenia orderów tylko tym, którzy bądź utrzymają się przy władzy bądź są tak ważcy, że choć chwilowo upadli, to jednak do niej powrócą”.⁸⁰ Uroczystość wręczenia odznaczeń odbywała się w gmachu poselstwa.⁸¹ W 1922 r. różnego rodzaju polskie odznaczenia otrzymało 26 osób, w 1923 – 17, w 1924 – 7, w 1925 – 15.⁸²

1 września 1923 r. Japonię nawiedziło wielkie trzęsienie ziemi. Początkowo liczbę zabitych szacowano aż na 500 000.⁸³ Ostateczne liczby były nieco niższe. W Tokio zginęło ponad 30 000 osób, w Yokohamie – 100 000, na wyspie Hondo – 200 000.⁸⁴ Patek, w imieniu polskiego rządu, złożył kondolencje władzom japońskim.⁸⁵

⁷⁸ *Ibid.*, List J. Piłsudskiego do Jego Cesarskiej Wysokości Księcia Hirohito, bez daty, s. 15. O uroczystości zaślubin regenta zob. też: E. Pałasz-Rutkowska, A. T. Romer, *op. cit.*, s. 85. W. Jędrzejewicz tak opisywał regenta: „książę młody, trzęsący się o słabym drżącym głosie – lalka na tle wspaniałego obramowania dworu”. AAN, Poselstwo RP w Japonii (dalej cyt.: Poselstwo w Tokio), sygn. 2, Notatnik W. Jędrzejewicza, s. 46.

⁷⁹ AAN, MSZ, sygn. 594, Raport S. Patka do Ministra Spraw Zagranicznych z 12 III 1925 r., s. 25. O działaniach dotyczących repatriacji polskich dzieci z Syberii zob.: E. Pałasz-Rutkowska, A. T. Romer, *op. cit.*, s. 76 i n.

⁸⁰ AAN, MSZ, sygn. 593, Raport S. Patka do Szefa Protokołu Dyplomatycznego MSZ S. Przeździeckiego z 19 VII 1922 r., s. 9.

⁸¹ Wyjątek stanowiło oczywiście wręczenie odznaczeń dla najbliższej rodziny cesarskiej.

⁸² AAN, MSZ, sygn. 595, Wykaz osób uhonorowanych polskimi odznaczeniami, s. 2–7. Jeżeli chodzi o Polaków, którym przyznano odznaczenia japońskie, to byli to: 1924 – Wacław Dziewanowski – Order Wschodzącego Słońca III klasy, Michał Kwapiszewski – Order Skarbu Świętego III klasy, Michał Mościcki – Order Skarbu Świętego IV klasy, Stanisław Patek – Order Skarbu Świętego I klasy; 1926 – Stanisław Patek – Order Wschodzącego Słońca I klasy. *Ibid.*, s. 26–28. Należy zaznaczyć, że do praktyki protokołu dyplomatycznego należało wręczenie odznaczeń w chwili opuszczania placówki przez danego dyplomatę (orderzy dla Mościckiego w 1924 r. i Patka w 1926 r.).

⁸³ *Po katastrofie w Japonii*, „Kurier Warszawski”, 5 IX 1923, nr 246, wyd. wieczorne, s. 10.

⁸⁴ *Po katastrofie w Japonii*, „Kurier Warszawski”, 8 IX 1923, nr 249–50, wyd. sobotnie, s. 13.

⁸⁵ *Ibidem*.

Zniszczeniu uległ budynek poselstwa. Nikomu z personelu na szczęście nic się nie stało,⁸⁶ podobnie zresztą jak innym członkom korpusu dyplomatycznego. Wrzesień bowiem należał w Japonii do sezonu urlopowego, dlatego większość dyplomatów znajdowała się wówczas w różnych miejscowościach wypoczynkowych.⁸⁷

Ogrom tragedii spowodował w Polsce akcję zbierania pomocy dla poszkodowanych, nadzorowaną przez Polski Czerwony Krzyż. Dary wysyłano drogą morską. Ze strony poselstwa za ich rozdzielanie i współpracę z japońskim Czerwonym Krzyżem (i jego prezesem, baronem Narinobu Hirayamą) odpowiadał Michał Mościcki.⁸⁸ Również poseł Patek angażował się w powyższe działania. W dowód uznania dla jego aktywności wyróżniony został Medalem Zasługi Czerwonego Krzyża. Ponadto otrzymał tytuł członka nadzwyczajnego tejże organizacji.⁸⁹

Na koniec warto odnotować jeszcze jedno wydarzenie opisane przez Patka w jego wspomnieniach. Była to wizyta posła w zakładzie dla trędowatych w Tokio. Wywarła ona na nim ogromne wrażenie. Na czele tej instytucji stał francuski duchowny. Patek pisał: „Do chorych zwracał się, jak ojciec do swych dzieci”. Na widok dyplomaty chorzy wznosili okrzyki: „Niech żyje Polska!”. Po zwiedzaniu zakładu Patek miał okazję wysłuchać także pieśni w wykonaniu chóru składającego się z pensjonariuszy ośrodka.⁹⁰

⁸⁶ AAN, Am. w Waszyngtonie, Telegram z poselstwa w Waszyngtonie do MSZ z 10 IX 1923, s. 107. Patek tak opisał to w swoich wspomnieniach: „Dom poselstwa został poważnie uszkodzony, wszystkie piece runęły, podłoga pouginała się i popękała, wszystko co było pozawieszane na ścianach, spadło, szkło i porcelana uległy zniszczeniu, a spadający komin o mało nie przygniół Zdanowicza, w chwili gdy wybiegł, nie chcąc być przywalony przez walący się w kancelarii piec. Po upadku pieców wytworzyły się takie otwory, że z gabinetu mego widać było niebo, a deszcz padał do środka mieszkania. [...] oprzytomniawszy, wszyscy skorzystali z chwili spokojniejszej, weszli do domu z powrotem, zabrali całą zawartość kasy – gotówkę, szyfry, ważniejsze dokumenty – i umieścili to w stojącym już na środku podwórza samochodzie, aby można było wszystko to ocalić i wywieźć w razie potrzeby [...] Pożar, który tak w Tokio jak i Jokohamie był bezpośrednim następstwem trzęsienia, zupełnie ominął nasze poselstwo. [...] Spaliśmy na siennikach rzuconych na ziemię, pod «kajami», tj. siatkami chroniącymi od moskitów. Żyliśmy tym, co zdołaliśmy w pierwszej chwili zakupić, oraz tym, co nam przysyłało Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Pod tym względem nie zazналиśmy wcale braku. Nawet wino przysyłało nam z ministerstwa dworu”. S. Patek, *op. cit.*, s. 34.

⁸⁷ *Los ciała dyplomatycznego*, „Kurier Warszawski”, 4 IX 1923, nr 245, wyd. wieczorne, s. 8. Sam Patek przebywał wówczas w Yokohamie.

⁸⁸ *Kronika polityczna*, „Kurier Warszawski”, 17 V 1924, nr 138, wyd. wieczorne, s. 9.

⁸⁹ AAN, Am. w Moskwie, sygn. 90, List S. Patka do wydawnictwa „Helios” z 1 VI 1927 r., s. 55.

⁹⁰ S. Patek, *op. cit.*, s. 28–29.

DZIAŁALNOŚĆ INFORMACYJNO-SPRAWOZDAWCZA

Istotnym zadaniem każdej placówki dyplomatycznej było przygotowywanie raportów sytuacyjnych i nadsyłanie ich do centrali MSZ.⁹¹ Obok czynności reprezentacyjnych, element ten stanowił treść codziennej pracy zagranicznych przedstawicielstw.

W poselstwie tokijskim dział powyższy, jak wspomniano już wcześniej, należał do kompetencji Patka. Spektrum jego zainteresowań stanowiły przede wszystkim Japonia i jej stosunki z ZSRR oraz Chiny.⁹² Poseł zwracał uwagę również na stanowisko miejscowego rządu wobec Francji.

S. Patek informował, że w Japonii pogodzone się już ze zmianami politycznymi, jakie miały miejsce w Rosji po rewolucji październikowej. Władzę bolszewików traktowano jako zjawisko długotrwałe. To realistyczne podejście do zagadnienia niosło ze sobą konieczność normalizacji w kontaktach ze Związkiem Radzieckim. Naciskały na to przede wszystkim koła przemysłowe i silne wówczas ugrupowania lewicowe. Partie narodowe, które często, jak pisał Patek, wykrzykiwały „Precz z tym diabłem!”, nie miały szerszego poparcia społecznego.⁹³

Poseł ostrzegał wręcz, że Japonia prowadziła wobec Moskwy „politykę dobrotliwą”. Zmniejszała liczebność armii i hamowała militarystyczne zapędy sfer wojskowych wobec Chin, tak by nie drażnić władz radzieckich.⁹⁴

Efektom obranej strategii były m.in. koncesje dla firm japońskich obejmujące wydobycie węgla i produkcję ropy na Sachalinie. Patek zaznaczał przy tym wyjątkowość tego przedsięwzięcia. Japońskim dyplomatom udało się bowiem zmienić dotychczasowe zasady obowiązujące w ZSRR co do przyznawania zezwoleń dla obcych firm. Wcześniej władze moskiewskie narzucały koncesjonariuszom, jako warunek konieczny, swoje pierwszeństwo w zakupie wszelkich produktów, których dotyczyła umowa. Wobec Japonii natomiast zrobiono wyjątek.⁹⁵

Patek uważał zbliżenie ekonomiczne obu tych państw za bardzo niebezpieczne dla ładu światowego. Interes osobisty niewielkich, ale wpływowych grup finansowych mógł, jego zdaniem, groźnie wpływać na politykę zagraniczną Japonii. Poseł konstatawał: „Po takim moście zbudowanym z trwałego materiału interesów osobistych może w następstwie przeforsować się niejedyn układ dotyczący ustępstw lub granic wpływów natury politycznej. Zwracam na zbieg powyższych faktów specjalną uwagę MSZ”.⁹⁶

⁹¹ Odpisy raportów placówki w Tokio przekazywano także do poselstwa polskiego w Waszyngtonie. AAN, Am. w Waszyngtonie, sygn. 1847, Pismo Dyrektora Departamentu Politycznego MSZ do W. Wróblewskiego z 31 V 1922 r., s. 83.

⁹² S. Patek, *op. cit.*, s. 22.

⁹³ AAN, Am. w Moskwie, sygn. 16, Raport S. Patka do MSZ z 12 II 1923 r., s. 1–3.

⁹⁴ AAN, Sztab Główny WP, sygn. 616/57, Raport S. Patka do MSZ z 12 VIII 1922 r., s. 75.

⁹⁵ AAN, Am. w Waszyngtonie, sygn. 81, Raport S. Patka do Ministra Spraw Zagranicznych z 13 XII 1925 r., s. 113.

⁹⁶ *Ibid.*, s. 114.

Patek podkreślał, że celem geopolitycznym Japonii było utrzymanie swej mocarstwowej pozycji na Dalekim Wschodzie. Dlatego właśnie Tokio tak zabiegało o radzieckie surowce. Z tej też przyczyny odsuwano na dalszy plan rozbieżności interesów obu partnerów co do Mongolii i Mandżurii. Lekceważono agitację komunistyczną – stały element polityki radzieckiej. Tak było w głośnej sprawie studentki radzieckiej, która rzekomo przybyła do Tokio, by pogłębiać swoją znajomości języka. W rzeczywistości zaś Elena Helenowskaja prowadziła działalność propagandową.⁹⁷

Szczególną wartość dla polskiego MSZ posiadały raporty dotyczące Chin. Patek, m.in. dzięki dużemu zainteresowaniu prasy japońskiej powyższą tematyką, mógł precyzyjnie analizować tamtejsze wydarzenia. Stąd też z dużą dbałością o szczegóły przedstawiał sytuację wewnętrzną i ekonomiczną tego kraju.⁹⁸

Dzięki swojej zażyłości z ambasadorem Claudelem polski dyplomata obserwował zbliżenie polityczne Paryża i Tokio. Niejako przy okazji poseł przedstawiał również działania podejmowane w tym kierunku przez placówkę francuską, uznając ją zresztą za wzorcową. Zaznaczał przy tym to, o ile większymi środkami dysponował jego kolega. Dzięki temu Claudel mógł realnie wpływać na nastawienie sfer politycznych wobec własnej ojczyzny. I tak np. urządzał regularne przyjęcia dla przedstawicieli prasy. Często spotykał się ze światem nauki. By wzmocnić pozytywny wizerunek Francji w oczach Japończyków, finansował pomoc dla najuboższych, wspierając miejscowy szpital. Sprowadził do niego lekarzy z francuskich Indochin. Tuż po trzęsieniu ziemi w 1923 r. zorganizował w ambasadzie wydawanie obiadów i zapomóg dla najbardziej poszkodowanych. Gdy w kwietniu 1924 r. do Tokio przybyli przedstawiciele marynarki francuskiej, Claudel wynajął największą salę bankietową w stolicy. Na raucie obecni byli najważniejsi politycy japońscy. Nic dziwnego zatem, pisał Patek, iż drzwi wszystkich urzędów stały przed Claudelem otworem. Ambasador bez większych trudności prowadził np. negocjacje w sprawie traktatu handlowego.⁹⁹ Z przedstawionego obrazu wyraźnie widać, jak dużą rolę w ówczesnych czasach odgrywały misje dyplomatyczne. Oczywiście międzynarodowa pozycja Francji była znacznie większa niż Polski. Państwo to, ze względu na swoją mocarstwową i kolonialną rangę, należało do najważniejszych podmiotów politycznych tamtejszego świata. Bez wątpienia jednak zarówno osobowość kierownika placówki, jak i odpowiedni zasób środków finansowych w ogromnym stopniu przyczyniały się do kreowania międzypaństwowych relacji.¹⁰⁰ Na pracy polskiego poselstwa ciążył zwłaszcza ten drugi czynnik.

⁹⁷ AAN, Am. w Londynie, sygn. 25, Raport S. Patka do Ministra Spraw Zagranicznych z 10 VII 1925 r., s. 52–53.

⁹⁸ Zob. np. AAN, Am. w Waszyngtonie, sygn. 21, Raport S. Patka do MSZ z 8 VII 1925 r., s. 4–7; *ibid.*, Raport S. Patka do MSZ z 6 IX 1925 r., s. 11–15; *ibid.*, Raport S. Patka do MSZ z 18 IX 1925 r., s. 16–21.

⁹⁹ AAN, Am. w Paryżu, sygn. 12, Raport S. Patka do Ministra Sprawy Zagranicznych z 5 V 1924 r., s. 216–218.

¹⁰⁰ Zwłaszcza w przypadku dużej odległości między centralą a placówką.

ATTACHAT WOJSKOWY

Pierwszym attaché wojskowym w Tokio był płk Paweł Aleksandrowicz. Misja jego trwała bardzo krótko (1920–1921) i dotyczyła zakończenia ewakuacji 5. Dywizji Syberyjskiej.¹⁰¹

Projekt wysłania kolejnego oficera pojawił się w korespondencji między MSZ a Ministerstwem Spraw Wojskowych (MSWojsk.) w październiku 1924 r. Powodem tego była sytuacja, jaka wytworzyła się na Dalekim Wschodzie.¹⁰² Minister spraw zagranicznych, Aleksander Skrzyński, pisał: „Według mnie – w sprawie wznowienia placówki attachatu w Tokio – placówka ta ma dla nas specjalne znaczenie z powodu obserwowania z Japonii wszelkich ruchów polityczno-wojskowych na Dalekim Wschodzie i południowych krańcach Syberii Rosyjskiej. Wiemy, że akcja polityczna czy wojskowa Sowietów na Wschodzie nierzadko odbija się w swoich skutkach i na jej stosunku do sąsiadów zachodnich”.¹⁰³ Tekst ten wyraźnie wskazuje na MSZ jako inspiratora wznowienia misji wojskowej przy poselstwie w Tokio. Podobne sytuacje należały do rzadkości.

Sprawa stawała się o tyle pilna, iż informacji na temat zachodniej części Związku Radzieckiego (materiały wojskowe) dostarczały zarówno rozbudowana tam sieć wywiadowcza, jak i attachat w Moskwie. W przypadku wschodniej granicy ZSRR istniała natomiast niemalże próżnia. Tym bardziej że zupełnie zawodziła współpraca wojskowej placówki w Moskwie z obecnym tam japońskim attaché. Dostarczał on albo materiały już będące w posiadaniu Oddziału II, albo zupełnie sprzeczne ze stanem wiedzy dowództwa.¹⁰⁴ Przy czym niemożliwa była, właśnie ze względu na brak placówki w Tokio, ich weryfikacja.

Konieczność wysłania przedstawiciela armii polskiej stała się oczywista. Wybór padł na ppłk. Wacława Jędrzejewicza.¹⁰⁵ Wyruszył on do Japonii w kwietniu

¹⁰¹ E. Palasz-Rutkowska, A. T. Romer, *op. cit.*, s. 96–97.

¹⁰² Zob.: W. Materski, *Bolszewicy i samuraje. Walka dyplomatyczna i zbrojna o rosyjski Daleki Wschód (1917–1925)*, Warszawa 1990.

¹⁰³ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.115, Pismo A. Skrzyńskiego do MSWojsk. z 18 X 1924 r., s. 300.

¹⁰⁴ AAN, Attaché wojskowy przy Ambasadzie RP w Moskwie (dalej cyt.: Attaché w Moskwie), sygn. 20, Raport mjr. T. Kobyłańskiego do Szefa Oddziału II z 13 VII 1926 r., s. 457.

¹⁰⁵ Wacław Jędrzejewicz urodził się 29 I 1893 r. na Ukrainie, we wsi Spiczynice. W 1903 r. rozpoczął naukę w gimnazjum warszawskim założonym przez gen. Pawła Chrzanowskiego. Od 1913 r. studiował w Studium Rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wstąpił do Związku Strzeleckiego, gdzie ukończył szkołę podoficerską. Był jednym ze współtwórców Polskiej Organizacji Wojskowej. Po I wojnie światowej, jako jeden z zaufanych Piłsudskiego, został skierowany do pracy w Oddziale II Sztabu Generalnego. Więcej o nim zob.: W. Jędrzejewicz, *op. cit.* Sam zainteresowany tłumaczył swoją nominację „czystką oficerów-piłsudczyków w Oddziale II Sztabu Generalnego”. Brak materiału archiwalnego nie pozwala dokładnie sprecyzować motywów wysłania właśnie Jędrzejewicza na placówkę w Tokio.

1925 r.¹⁰⁶ Od razu jednak pojawiły się problemy natury finansowej. Trudne położenie ekonomiczne Polski boleśnie odbiło się na budżecie MSZ.¹⁰⁷ Powstała więc kwestia utrzymania placówki. Ministerstwo nie asygnowało środków na ten cel. Oficjalnie jako przyczynę podano zbyt późne nadesłanie wniosku do sejmowej komisji budżetowej tak, że pozycja powyższa nie mogła zostać uwzględniona w planie wydatków.¹⁰⁸ Fakt ten może dziwić, jeśli weźmie się pod uwagę zaangażowanie ministerstwa w wysłanie attaché. Trzeba jednak pamiętać, że ówczesny okres stanowił czas poważnych oszczędności i redukcji etatowych. Nie zawsze potrzeby i chęci wystarczały do realizacji zamierzonych planów. Dlatego też starano się wypracować kompromis. Po długich pertraktacjach Sztab Generalny przeznaczył pieniądze na działalność attachatu w roku 1925/1926.¹⁰⁹ Rozwiązanie to miało charakter tymczasowy. Dyskusje między MSZ a MSWojsk. toczyły się nadal przez cały 1926 r. W omawianym okresie nie osiągnięto porozumienia. MSWojsk. planowało nawet zamknięcie misji i wysłanie Jędrzejewicza jako attaché do Moskwy.¹¹⁰ Chciano w ten sposób zminimalizować straty związane z niepowodzeniem całego przedsięwzięcia. Sama bowiem podróż powrotna z Tokio do Warszawy kosztowała 3700 zł. Suma ta stanowiła miesięczny budżet attachatu.¹¹¹

Głównym zadaniem Jędrzejewicza było zorganizowanie placówki wywiadowczej. Jej centrala miała znajdować się w Tokio, obszar działania agentów powinien być zaś obejmować wschodnie terytorium Związku Radzieckiego. W instrukcji dla attaché zwracano uwagę przede wszystkim na Władywostok oraz kolej syberyjską po Irkuck (w dalszej perspektywie także węzeł kolejowy jekaterynburski i czelabiński) jako podstawowe cele obserwacyjne i operacyjne. Zalecano także Jędrzejewiczowi bliską współpracę ze sztabem japońskim (Oddział II miał przysyłać materiały informacyjne przeznaczone na wymianę). Nakazano mu również podjęcie starań celem umieszczenia swojego człowieka w japońskiej siatce wywiadowczej działającej na obszarze Syberii lub Mandżurii.¹¹²

¹⁰⁶ Jędrzejewicz wyruszył 9 kwietnia 1925 r. promem z Marsylii. 14 kwietnia dotarł do Port Saidu, stamtąd nocą przepłynął Kanał Sueski. Dalej jego podróż prowadziła przez Dżibuti, Sajgon, Hong Kong, Szanghaj, Kobe, Yokohamę, do Tokio. W sumie cała wyprawa trwała 34 dni. AAN, Poselstwo w Tokio, sygn. 2, Notatnik W. Jędrzejewicza, s. 1–28.

¹⁰⁷ Od 1922 r. attaché wojskowi byli urzędnikami etatowymi MSZ, a nie MSWojsk. AAN, Attaché w Moskwie, sygn. 10, Pismo zastępcy Szefa Oddziału II z 24 I 1922 r., s. 20.

¹⁰⁸ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.115, Pismo MZS do MSWojsk. z 27 XI 1925 r., s. 121.

¹⁰⁹ *Ibidem*.

¹¹⁰ *Ibidem*, Pismo MSWojsk. do MSZ z 29 III 1926 r., s. 360. W Moskwie funkcję attaché pełnił mjr Tadeusz Kobylański. Ten jednakże, wobec awansu z kapitana na majora, zgodnie z Ustawą o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów Wojska Polskiego, musiał odsłużyć rok w wojskach liniowych (art. 40, punkt b). Dlatego też chciano, by zastąpił go w tym czasie właśnie Jędrzejewicz, wcześniej kandydat na to stanowisko (władze radzieckie nie zgodziły się w 1924 r. na tę nominację, motywując to pracą Jędrzejewicza w Oddziale II).

¹¹¹ *Ibidem*, Pismo MSWojsk. do MSZ, bez daty, s. 290.

¹¹² CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.1750, Instrukcja Wydziału Wywiadowczego, Referat B dla attaché w Japonii, bez paginacji.

Jędrzejewicza wysłano do Tokio na 3 miesiące. Był to tzw. okres próbny. Wtedy to miał ocenić szanse realizacji stawianych przed nim dyrektyw. Wysokość kwartalnego funduszu przeznaczonego na potrzeby wywiadu określono na 900 \$ (niezależnie od budżetu jednostki). Attaché został zaopatrzony ponadto w aparat, klisze i materiały niezbędne do wyświetlania zdjęć.¹¹³

Wkrótce okazało się, że nakreślone wcześniej dyspozycje nie były możliwe do wykonania. Po zapoznaniu się z warunkami miejscowymi Jędrzejewicz donosił, że wywiad japoński nie prowadził żadnych bezpośrednich działań na Syberii. Funkcję podobną, zresztą nieudolnie, pełniła oficjalna misja wojskowa w Harbinie. Attaché stwierdzał ponadto brak podstaw do tworzenia polskiej siatki wywiadowczej. Wysokie ryzyko sprawiało, pisał Jędrzejewicz, że nad agentem musiała być roztoczona opieka prawna.¹¹⁴ Byłoby to możliwe tylko wtedy, gdyby konsul polski w Harbinie cieszył się pełnią praw dyplomatycznych (a nie posiadał on np. gwarancji nietykalności poczty dyplomatycznej). Ten był jednakże tylko tolerowany przez lokalne władze.¹¹⁵

Bez wątpienia niekorzystny obrót sytuacji wpłynął na sceptyczne nastawienie Sztabu Generalnego co do finansowania placówki tokijskiej. Jeśli nie dokonano jej likwidacji, to tylko ze względów prestiżowych. Japońscy wojskowi z dużą atencją podchodzili bowiem do reprezentanta armii polskiej. Jędrzejewicz, jako jedyny z ośmiu attaché akredytowanych w Tokio, w każdej chwili miał dostęp do najwyższych dowódców. Wyłącznie jemu prezentowano tajne opracowania sztabowe.¹¹⁶

Reasumując, należy stwierdzić, iż praca attaché wojskowego w Tokio ograniczała się głównie do czynności reprezentacyjnych, jak np. udział w manewrach wojskowych.¹¹⁷ Natomiast zadania informacyjne odgrywały mniejszą rolę, tym bardziej że materiały przekazywane przez sztab japoński nie posiadały dużej wartości.¹¹⁸

¹¹³ *Ibidem*.

¹¹⁴ W. Jędrzejewicz miał na myśli umieszczenie kierownika placówki wywiadowczej w charakterze urzędnika w konsulacie w Harbinie.

¹¹⁵ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.1750, Raport ppłk. W. Jędrzejewicza do Oddziału II z 16 X 1925 r., bez paginacji. Por.: A. Pepłoński, *Nie publikowany dokument dotyczący współpracy między Oddziałem II Sztabu Generalnego WP a wywiadem japońskim*, „Przegląd Policyjny”, nr 1/23/1991, Szczytno, s. 104–107.

¹¹⁶ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.115, Raport ppłk. W. Jędrzejewicza do Oddziału II z 26 XI 1925 r., s. 322–323.

¹¹⁷ Zob.: E. Pałasz-Rutkowska, A. T. Romer, *op. cit.*, s. 100–101.

¹¹⁸ Dotyczyły one głównie rozmieszczenia różnych obiektów przemysłowych w ZSRR, np. fabryk. CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.1767, Raport ppłk. W. Jędrzejewicza do Oddziału II z 6 I 1926 r., s. 259.

WYDZIAŁ KONSULARNY – KOLONIA POLSKA W JAPONII

Do podstawowych obowiązków konsulów należały obrona praw, mienia i interesów obywateli polskich. Wydział konsularny poselstwa w Tokio, na czele którego stał Otto Sas-Hubicki, nie miał w tym względzie w Japonii dużo pracy.¹¹⁹ Przyczyną tego stanu rzeczy była niewielka liczba Polaków przebywających na tamtych obszarach.¹²⁰ Największe ich zgrupowanie znajdowało się na południowym Sachalinie. Tereny te Japonia zdobyła po zwycięskiej wojnie z Rosją (1904–1905). Mieszkali tam głównie dawni zesłańcy.¹²¹

W samym Tokio, oprócz personelu poselstwa, przebywała jedynie garstka Polaków. Główną postacią wśród nich był hrabia Stefan Łubieński. Trudnił się on produkcją kilimów. Ponadto, w Yokohamie, rodzina Gerczakowskich prowadziła znany i luksusowy hotel.¹²²

Wydział zajmował się także wydawaniem wiz. Było to oświadczenie urzędu konsularnego, że nie ma żadnych prawnych przeciwwskazań co do podróży właściciela paszportu do Polski.¹²³ Okólnik ministra spraw zagranicznych w sprawie wiz dla obywateli japońskich z 1923 r. określał wysokość opłat: za wizę powrotną lub tranzytową – 10 franków, za wizę wielokrotną – 20 franków. Termin ważności dokumentu wynosił sześć miesięcy.¹²⁴

ODWOŁANIE PATKA

Prezydent Stanisław Wojciechowski podpisał decyzję o odwołaniu Patka z funkcji pośła 22 lutego 1926 r.¹²⁵ Dyplomata wspominał później: „W chwili wyjazdu z Japonii człowiek czuł dopiero, jak głęboko w niej zapuścił korzenie i z jak wieloma ludźmi i sprawami rozstać się było mu przykro”.¹²⁶ Tuż przed opuszczeniem

¹¹⁹ Chociaż obejmował on swoim zasięgiem Japonię, Koreę oraz posiadłości zamorskie. AAN, MSZ, sygn. 194a, „Dziennik Urzędowy”, 15 II 1923, nr 3, s. 517.

¹²⁰ Brak materiału archiwalnego uniemożliwia odtworzenie pracy wydziału konsularnego.

¹²¹ S. Patek, *op. cit.*, s. 23–24. Patek, podczas swojej pracy w Japonii, odwiedził raz Sachalin. Dzięki uprzejmości tamtejszego gubernatora (ten udostępnił posłowi samochód), mógł on spotkać się niemal ze wszystkimi rodakami tam mieszkającymi. Szacowano, iż to skupisko Polaków liczyło około 100 osób. *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga pamiątkowa 1918–1928*, red. M. Dąbrowski, Kraków–Warszawa 1928, s. 839.

¹²² S. Walicki, *Katastrofa w Japonii*, „Kurier Warszawski”, 4 IX 1923, nr 245, s. 7.

¹²³ Cyt. według: W. Skóra, *op. cit.*, s. 225.

¹²⁴ AAN, MSZ, sygn. 194a, „Dziennik Urzędowy”, 28 II 1923, nr 4, s. 533.

¹²⁵ AAN, MSZ, sygn. 601. Pismo z Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP, s. 3. Sama decyzja została opublikowana w „Dzienniku Urzędowym” już 15 II 1926 r. Prasa natomiast informację powyższą zamieściła 24 II 1926 r. *Ruch służbowy*, „Kurier Warszawski”, 24 II 1926, nr 55, wyd. wieczorne, s. 10.

¹²⁶ S. Patek, *op. cit.*, s. 29.

Tokio, Patek przekazał Jędrzejewiczowi szyfry oraz załatwił w banku formalności związane z dysponowaniem funduszami.¹²⁷

Uroczyste pożegnanie odbyło się w pałacu cesarskim na początku kwietnia 1926 r. Patek był też gościem u cesarzowej.

W drodze powrotnej¹²⁸ towarzyszył mu znajomy Claudela, dr Ch. Acharden.¹²⁹ Plan trasy został ułożony przez samego Patka. Chciał on bowiem zobaczyć jak największą liczbę miejsc, do których wcześniej nie miał okazji dotrzeć. Szlak wiódł przez Nagasaki do Indochin. Tam, dzięki znajomościom swojego towarzysza podróży, zwiedził całą francuską kolonię. Patek odnotował: „Francuscy gubernatorzy witali profesora z otwartymi rękami, a potem zaznajamiali nas ze swymi rodzinami, wśród których spotykaliśmy już dorastające panny tam, na miejscu urodzone”.¹³⁰ Następnie przez Syjam, Ocean Indyjski i Morze Czerwone poseł dotarł do Europy.¹³¹ W Warszawie zjawił się dopiero 8 lipca.¹³²

SUMMARY

Polish historiography has something to boast about – these are numerous monographs pertaining to the Second Republic's political and military relations with different countries. However, diplomatic missions and their role always stayed in the background. The questions concerning their functioning were treated sporadically as a separate problem. It was the same with the Polish-Japanese relations.

The article presents selected aspects of the Polish mission activity in Tokyo in 1921–1926. It was the time when the mission worked under Stanisław Patek.

Apart from analysing the changes in the staff and the budget, the author made an attempt to characterize official-representative functions of the mission. Receptions and social meetings were among the basic tasks of the diplomats. However they were not only an occasion to entertain oneself; most of all they constituted a source of information. Many times it was considerable refinement and diplomatic abilities that were decisive for the prestige of the mission or embassy. S. Patek organized many banquets and receptions. He maintained intense social contacts with the French ambassador Paul Claudel.

Moreover, he represented Poland at the wedding of the regent prince Hirohito. During his stay in Japan eruption of an earthquake took place (1st September 1923), which resulted in tragic consequences. Patek was absorbed in liquidation of the effects of eruption and in token of appreciation he was awarded the Red Cross medal of merit.

Another important element of work of each diplomatic mission in Japan was preparing reports on the situation and sending them to the central office of the Ministry of Foreign Affairs. This department was exclusively within Patek's competence. The area of his interests pertained mainly to Japan–the Soviet Union relations and the internal situation in China.

¹²⁷ W. Jędrzejewicz, *op. cit.*, s.145. Tuż przed wyjazdem Patek został odznaczony wspomnianym wcześniej Orderem Wschodzącego Słońca, mimo iż zaszczyt ten był zarezerwowany tylko dla ambasadorów. Jędrzejewicz we *Wspomnieniach...* przypisuje powyższy fakt swoim staraniom.

¹²⁸ Rozpoczęła się ona na początku kwietnia 1926 r.

¹²⁹ Ch. Acharden był członkiem Instytutu i Sekretarzem Akademii Medycznej w Paryżu.

¹³⁰ S. Patek, *op. cit.*, s. 29.

¹³¹ *Ibidem*.

¹³² *Kronika polityczna*, „Kurier Warszawski”, 9 VII 1926, nr 186, dod. poranny, s. 3.

In 1925 lieutenant-colonel Wacław Jędrzejewicz arrived in Japan. He held the office of the military attaché. The Polish officer's duties included, among others, organization of intelligence service covering the east regions of the Soviet Union. The aim however, has not been accomplished because of lack of support on the side of the Japanese General Staff.

The diplomatic mission also included the consular department headed by Otto Sas-Hubicki. However, due to a small number of Poles in Japan, the consulate was of secondary importance.